

Benedykt XVI: “Marzcie!”

“Bądźcie młodymi o silnej osobowości”, “nie bójcie się marzyć”, “Papież jest blisko rozbitych rodzin”, “Czyż istnieją marzenia nie do zrealizowania, jeżeli tym, kto pobudza je, jest Duch Boga?”, “kroczcie drogą pokory!”, “idźcie pod prąd” - mówił Papież do młodych w Loreto. A ci odpowiadali oklaskami.

03-09-2007

500.000 młodych z Włoch zebrało się w tym tygodniu w Loreto przygotowując się, wraz z Benedyktem XVI, do Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w przyszłym roku w Australii.

W Sanktuarium w Loreto znajduje się dom, w którym Archanioł Gabriel objawił się Matce Bożej. Dlatego Ojciec Święty mówił młodym na temat odwagi, oddania i pokory.

Na błoniach Montorso papieża entuzjastycznie witała młodzież nie tylko z Włoch. Byli młodzi ludzie z Polski, Australii, która będzie gospodarzem przyszłorocznego Światowego Dnia Młodzieży, z Rosji, Kazachstanu i Gruzji i innych krajów.

W Kościele nie ma peryferii, bo gdzie jest Chrystus, tam jest centrum, On jest centrum - mówił Benedykt XVI odpowiadając na pytania młodzieży. Papież przyznał, iż często można odnieść wrażenie, że "wszystko

skupione jest w rękach wielkich ośrodków władzy ekonomicznej i politycznej, wielkiej biurokracji", a kto żyje na peryferiach czuje się "wykluczony". "Tymczasem, są problemy, których nie może rozwiązać "wielka polityka, mimo ogromnej koncentracji władzy" - dodał Benedykt XVI. "Społeczeństwo potrzebuje dziś solidarności, poczucia praworządności, twórczej inicjatywy wszystkich, ażeby rosła nadzieja" - podkreślił papież, apelując o inicjatywy, dzięki którym obecny będzie Chrystus, centrum świata. Przypomniął, że najważniejszymi "centrami obecności Chrystusa" są rodzina i parafia.

Odpowiadając na pytanie o to, co myśleć o tzw. milczeniu Boga, Benedykt XVI przypomniał, ile z tego powodu wycierpiała Matka Teresa z Kalkuty. "Z jednej strony milczenie to pomaga nam zrozumieć tych, którzy

nie znają Boga, z drugiej trafiają się jednak momenty, gdy nie można mieć wątpliwości, że Bóg przemawia do nas" - powiedział papież.

Zacytował doświadczenie kardynała Karola Wojtyły, który z uczestnikami rekolekcji wielkopostnych, głoszonych dla Kurii Rzymskiej w roku 1976 podzielił się wspomnieniem spotkania z rosyjskim naukowcem ateistą. Człowiek ten, niewierzący, przyznał, że gdy jest w wysokich górach, odczuwa czyjąś obecność.

Benedykt XVI przytoczył również przypadek niewierzącej kobiety, która słuchając muzyki Bacha, Haendla i Mozarta postanowiła odnaleźć "źródło tego piękna" i w końcu nawróciła się na chrześcijaństwo, "bo to piękno ma swoje źródło, Chrystusa". Papieżowi opowiedział tę historię pewien biskup w czasie wizyty ad limina. "Są więc chwile, gdy Bóg nam

odpowiada" - zauważył papież i dodał: "Także tu, w Loreto, widzimy, jak wiara łączy i tworzy przyjaźnie. Czujemy, że nie bierze się to znikąd. Ten milczący Bóg chce, byśmy byli dla innych świadkami Jego obecności".

Nawiązując do trudności mówienia dziś ludziom o Bogu i o Kościele Benedykt XVI przyznał, że ludzie widzą w nim zakazy i ograniczenie naszej wolności. "Musimy pokazać Kościół żywy, nie ośrodek władzy, ale wspólnotę radości życia" - stwierdził papież. Przypomniał swoją wizytę w "Farmie nadziei" w Brazylii, gdzie powracają do zdrowia wychodzący z nałogu narkomani. "Narkotyki to kłamstwo, nie poszerzają one życia, lecz niszczą je" - powiedział papież.

W składanych świadectwach młodzi Włosi mówili o ubogich, więzionych i imigrantach, o doświadczeniach dzieci ulicy, osobach pochodzących z

rozbitych rodzin. Ich wyznania przeplatane były śpiewem psalmów.

Po złożeniu świadectw przy śpiewie "Ave Maria" w wykonaniu światowej sławy włoskiego tenora Andrei Bocellego na błoniach odbyła się procesja figury Dziewicy Maryi z Dzieciątkiem z sanktuarium loretańskiego.

"Drodzy młodzi, którzy jesteście nadzieją Kościoła we Włoszech!" - tymi słowami rozpoczął Benedykt XVI przemówienie do młodzieży. Przypomniał osobę swojego poprzednika Jana Pawła II. "Ta dolina, w której również mój umiłowany poprzednik Jan Paweł II, z którym zapewne wielu z was spotkało się, stała się już waszą "agorą", waszym placem bez murów i barier, gdzie zbiega się tysiąc dróg i skąd biorą początek" - mówił.

Papież podkreślił, że młodych ludzi zgromadził na błoniach Montorso

Duch Święty. "Tak, właśnie tak: przyprowadził was tu Duch Święty; przybyliście tu z waszymi zwątpieniami i waszymi przekonaniem, z waszymi radościami i waszymi niepokojami. Teraz do was należy otworzyć serce i ofiarować je w całości Jezusowi" - powiedział papież.

Benedykt XVI wezwał młodzież, aby powiedziała Chrystusowi: "Oto jestem tu, niewątpliwie nie jestem jeszcze taki, jakiego byś chciał, nie jestem nawet w stanie zrozumieć do końca samego siebie, jednakże z Twoją pomocą gotów jestem iść za Tobą. Panie Jezu, dzisiejszego wieczoru chciałbym mówić z Tobą naśladowując wewnętrzną postawę i ufne zawierzenie tej młodej niewiasty, która dwa tysiące lat temu wypowiedziała swoje "tak" Ojcu, który wybrał Ją na Twoją Matkę".

"Ojciec wybrał Ją, ponieważ była uległa i posłuszna Jego woli. Tak jak Ona, jak mała Maryja, każde z was, drodzy młodzi przyjaciele, niechaj powie z wiarą Bogu: Oto jestem, "niech mi się stanie według słowa twego!" - zachęcał młodych ludzi papież.

Benedykt XVI podkreślił, że dzięki młodzieży Loreto stało się "duchową stolicą młodzieży", "centrum, ku któremu zdążają w myślach rzesze młodych, zamieszkujących pięć kontynentów". Wyraził nadzieję, że jego słowo dotrze do wszystkich. "Papież jest z wami, dzieli wasze radości i wasze zmartwienia, a przede wszystkim dzieli najgłębsze nadzieje, jakie nosicie w sercu i dla każdego z was prosi Pana o dar życia pełnego i szczęśliwego, życia bogatego w sens, życia prawdziwego" - zapewniał.

Papież zwrócił uwagę, że "wielu młodych ludzi widzi dziś pełną i szczęśliwą egzystencję jako trudne marzenie, czasami wręcz nieosiągalne". "Nie lękajcie się, Chrystus może spełnić najbardziej ukryte pragnienia waszego serca! Czyż istnieją marzenia nie do zrealizowania, jeżeli tym, kto pobudza je i pielęgnuje w sercu jest Duch Boga? Czyż cokolwiek może powstrzymać nasz entuzjazm, kiedy złączeni jesteśmy z Chrystusem? Nic i nikt, powiedziała by apostoł Paweł, nie będzie mógł odłączyć nas nigdy od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" - wezwał Benedykt XVI.

Kończąc przemówienie papież zachęcił młodych do udziału w przyszłorocznych Światowych Dniach Młodzieży w Sydney. "Już teraz jednak chciałbym wyznaczyć wam młodym spotkanie w Sydney, gdzie za rok odbędzie się najbliższy

Światowy Dzień Młodzieży. Wiem o tym, że Australia leży daleko i dla młodych Włochów znajduje się dosłownie na drugim krańcu świata. Módlmy się, ażeby Pan, który dokonuje wszelkiego cudu, pozwolił wielu z was tam być. Niechaj da to mnie, niech da wam. To jedno z naszych licznych marzeń, które modląc się wspólnie tej nocy, zawierzamy Maryi" - powiedział papież.

Benedykt XVI jest trzynastym papieżem, który odwiedza sanktuarium w Loreto. Jego poprzednik, Jan Paweł II odwiedzał je aż pięć razy.

Loreto jest największym sanktuarium Włoch. Odwiedza go rocznie 4 mln. pielgrzymów. Tutaj znajduje się "Święty Domek", który - jak głosi legenda - jako część nazaretańskiego mieszkania Maryi Panny, przeniesiony został przez

aniołów z Nazaretu do Loreto ok.
roku 1294, stąd też nazwa maryjnego
święta: Venuta, czyli "przybyła".
Miało to wydarzyć się w nocy z 9 na
10 grudnia.

KAI

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/benedykt-
xvi-marzcie/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/benedykt-xvi-marzcie/) (13-08-2025)